

Zaproszenie do Człopy

Wśród wielku historycznych miejscowości Wielkopolski osadą bardzo rzadko odwiedzaną przez turystów jest niewielka, a jednak godna poznania Człopa nad rzeką Cieszynką. Po reformie administracyjnej Człopa — która poprzednio należała do woj. koszalińskiego — znalazła się na północno-zachodnim skraju woj. pilskiego. Jest to Ziemia Walecka, stary obszar osadniczy Polan. Ale zarazem był to teren ustawicznych walk, prowadzonych przez władców Polski zarówno z Brandenburgią, jak i z Krzyżakami.

Rzeka Cieszynka zwana bywa czasem Deszlą, co jest jednak germanizmem, ta nazwa bowiem wywodzi się z niemieckiego Desselfluss. Rzeka płynie przez lasy rozległej Puszczy Drawskiej, mijając po drodze kilka jezior, i wpada do Płocizny łączącej się już bezpośrednio z Drawą — jest to jeden z najpiękniejszych szlaków kajakowych Polski, kończący się w okolicy Krzyża. Cieszynka ma ok. 25 km długości, ale dla wodniaków nadaje się właśnie dopiero od Człopy. Tu — na położonym na wschód od miasta Jez. Młyńskim — rozpoczynają się splywy. Ujście Cieszynki do Płocizny znajduje się 12 km na zachód od miasta; szlak to malowniczy, chociaż czasem uciążliwy ze względu na liczne drzewa leżące w nurcie.

Cieszynka przecina miasto na dwie części: na północ od rzeki jest stare miasto, a na południe dzielnice powstałe w XIX i XX wieku. Człopa otoczona jest jeziorami; na północ od grodu znajduje się Jez. Miejskie (przeznaczone obecnie do hodowli karp), na południe, wśród lasów, Jez. Racze. O Jez. Młyńskim — które dostarcza czystej wody do pstrągarni — wspomiano już poprzednio. W kierunku zachodnim — zgodnie z biegiem rzeki — rozciągają się wody

jez. Kamień (nad nim zachowało się grodzisko), a dalej jest Jez. Załomskie, którego przedłużeniem jest jez. Jeleni Róg. Wreszcie wspomnieć też należy o jez. Ostrowiec, położonym ok. 13 km na zachód od Człopy, gdzie wśród puszczy chętnie rozbijają swe namioty wodniacy.



Człopa, jak każdy stary gród — ma swoje dawne legendy. Jedni ich treść łączą z czasami Mieszka I, inni — z okresem Bolesława Chrobrego. Przedtem mieszkali tutaj plemiona pogańskie; dopiero książę Dzierżykraj na przełomie X i XI w., razem z całym ludem, przyjął chrzest, co tereny te silnie związało z krajem, będącym pod władaniem Piastów.

Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie był to kraj Polan; ale bardziej na północ — za lasami — siedzieli już Pomorzanie; dzieliła ich wielka puszcza, nie do przebycia. Osadę zaś wtedy nazywano Słopanowo, czasem Szłopa (jak np. w dokumencie Bolesława Wstydlwego z poł. XIII w.). Przemysł II, chcąc przeciwstawić się wpływowi Brandenburgii, nadał Człopę rodowi Nałęczów-Czarnowskich; to nazwisko przewija się w dziejach miasta przez setki lat, aż do wygaśnięcia rodu w 1726 r.

Dzieje Człopy są niezmiernie bogate, jak na taką niewielką miejscowość; wystarczy powiedzieć, iż wydany w 1889 r. tom X *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* poświęca jej prawie 2 łamy tekstu. Już w 1308 r. Brandenburgia na kilkadziesiąt lat zagarnęła te obszary, przywrócił je Polsce w 1368 r. Kazimierz Wielki. Były tu wówczas dwa zamki; jeden w mieście, drugi pod miastem, niestety, nawet miej-

sca, w których je wybudowano, nie są obecnie znane.

Ponowne włączenie tych ziem do Polski nie zapewniło Człopie spokoju — walki toczyły się tutaj ciągle. W 1406 r. spalili Człopę Brandenburczycy. Nie dawali jej mieszkańcom odetchnąć Krzyżacy, a nawet zdarzały się i najazdy Pomorzan. Dopiero wiek XVI był spokojniejszy i przyniósł miastu w 1564 r. potwierdzenie przywilejów miejskich przez Zygmunta Augusta.

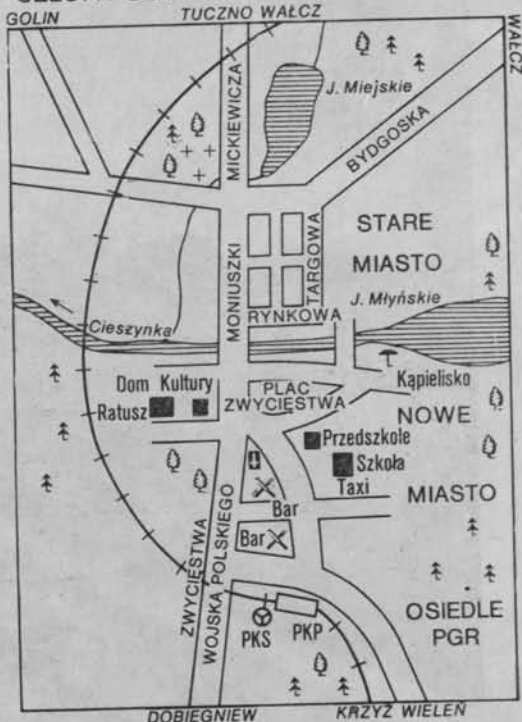
Właściciele Człopy, Czarnowscy w połowie XVI w. zastawili ją u Wedłów za 23 tysiące złotych polskich. Po roku 1726 miasto należało kolejno do kilku polskich rodów; siedzieli tu Opalińscy, Leszczyńscy, Poniatowscy, Sułkowscy i inni. W 1772 roku znalazło się w rękach Prusaków, w 1807 r. Napoleon podarował jej swemu marszałkowi Berthierowi. Zapis ten został, oczywiście, unieważniony przez Kongres Wiedeński.

W XVIII w. mieszczaństwo Człopy posiadało już dość znaczne prawa. Kroniki wspominają, iż delegaci miejscy prezentowali dziedzicowi pięciu kandydatów na burmistrza, a dziedzic wybierał tego, kto mu najbardziej odpowiadał. Wiele spraw rozwiązywali mieszczaństwo we własnym zakresie, a przede wszystkim chronili swoje miasto przed pożarami, które były klęską tych czasów; ze źródeł wynika, że Człopa pięć razy padała pastwą pożarów (w rzeczywistości było ich zapewne więcej).

Przez długie wieki mieszkała tu wyłącznie ludność katolicka (co praktycznie w tym rejonie oznaczało Polaków); ale późniejsze czasy przyniosły spore zmiany. Kroniki wspominają, że w 1770 r. zbudowano tu synagogę, a więc musiało w Człopie mieszkać немало Żydów. W rok później powstaje kościół ewangelicki (1771 r.). W XIX w. następuje germanizacja, jak w całym zaborze pruskim, szczególnie po roku 1848. Materiały z 1885 r. mówią, iż Człopa liczyła 236 domów (ale 470 dymów, czyli rodzin), tj. łącznie 2175 mieszkańców, w tym tylko 310 katolików, 1679 ewangelików, 184 żydów i 2 bezwyznaniowych.

W 1899 r. wybudowano linię kolejową

CZŁOPA-SZKIC GŁÓWNYCH ULIC MIASTA



łączyć Krzyż z Wałczem. W 1933 r. miasto liczyło 3 tys. mieszkańców. Do 1945 r. mieszkańcy Człopy praktycznie nie wiedzieli, co to znaczy wojna. Ale na przełomie stycznia i lutego 1945 r. Człopa znalazła się na linii frontu. Została wyzwolona w połowie lutego 1945 r. przez żołnierzy 47 Armii I Frontu Białoruskiego. Zniszczenia były olbrzymie, obliczano je na ok. 70%. Miasto — a przede wszystkim dzielnica staromiejska — praktycznie nie istniało, zachowały się przedmieścia po lewej stronie Cieszyнки od południa. Do zniszczonego miasta osadnicy napływali powoli. Ale już w 1950 roku rozpoczęła się powolna odbudowa, która trwa po dzień dzisiejszy. W 1978 r. Człopa liczyła ok. 2 tys. mieszkańców.



Idąc od dworca kolejowego w kierunku północnym, ma się wrażenie, że Człopa jest miasteczkiem już w pełni zagospodarowa-



Fragment śródmieścia (fot. Jerzy Gazda)

nym. Dworzec znajduje się na tzw. nowym mieście, które powstało na przełomie XIX i XX wieku. Dzielnica staromiejska znajduje się po stronie północnej, za Cieszynką. Większość obiektów krajoznawczych, godnych obecnie obejrzenia, znajduje się więc na nowym mieście, czyli w południowej partii Człopy.

Centrum miasta to plac Zwycięstwa, przy którym wznosi się gmach urzędu miasta i gminy, nowo zbudowany dom kultury oraz kościół i przedszkole.

Ratusz czyli budynek urzędu miasta i gminy znajduje się na wzniesieniu, a więc ma lokalizację bardzo reprezentacyjną. Jest to neogotycki gmach wzniesiony na przełomie XIX i XX wieku z czerwonej cegły; posiada 2 kondygnacje i mansardy. Spadziste ceramiczne dachy, pseudogotyckie szczytiki z blendami — oto cechy charakterystyczne tej dość okazałej budowli, mającej pierwotnie inne przeznaczenie: dawniej

znajdował się tu sąd. Widocznie takie były potrzeby małego miasteczka. Oglądając zabudowania ratusza warto zwrócić uwagę na bramę wejściową i znajdujący się nad nią herb Człopy. Drewniane drzwi wejściowe okute są zawiasami stanowiącymi przykład dobrej roboty kowalskiej; zawiasy mają kształt kwiatów bogato otoczonych listowiem. Są tu też dwie kołatki. Wyżej czerwona tarcza herbowa z kilkoma złożonymi elementami, a wśród nich korona nawiązująca niewątpliwie do dawnych praw miejskich potwierdzanych przez polskich władców, niżej zaś trzy gwiazdy (podobno symbol praw mennicznych) oraz półksiężyc; tutaj ma on tylko kształt rożka, ale dawne przekazy mówią, że półksiężyc miał wyraźnie zaznaczoną twarz.

Na wzniesieniu obok ratusza znajdują się jeszcze dwa dalsze obiekty: stary ryglowy dworek, dawne mieszkanie sędziego i prokuratora, oraz Człopiański Dom Kultury.

Dworek wzniesiono z cegły na granitowym cokole; posiada on tylko parter, a wyżej — wśród kombinacji spadzistych dachów — znajdują się 2 kondygnacje mansard, zbudowane już po części systemem ryglowym, co przyczynia się do urody dworku. Całość przykrywa ceramiczny, wielokrotnie łamany, dach. Jest to obecnie budynek mieszkalny.

Dom Kultury ma formę nowoczesną, wzniesiono go w l. 1976—77, a uroczyste otwarto w rocznicę wyzwolenia Człopy, tj. w dniu 12 lutego 1977 r. Piętrowy budynek mieści zarówno placówki kulturalne, jak i usługowe (kawiarnia „Cieszynka”). Bezpośrednio przy domu kultury rośnie grupa starych drzew, a wśród nich piękny okaz starej tui (żywotnika).

Jak już poprzednio wspomniano, przy placu Zwycięstwa wznosi się również kościół oraz bardzo charakterystyczny dom mieszczący przedszkole. Kościół posiada sylwetkę stosunkowo nowoczesną, zbudowano go bowiem dopiero w ostatnich latach przed II wojną światową. Wyniosła wieża jest zakończona wąskim metalowym hełmem. Przedszkole zwraca uwagę przybywających do Człopy elewacją frontową ozdobioną wielkimi obrazami, nawiązującymi tematycznie do różnych popularnych wśród dzieci bajek.



Stare miasto znajduje się na północ od Cieszynki; niestety, zostało ono zniszczone niemal w 100%, zachowało się bowiem zaledwie kilkanaście budynków. Od kilku lat na dawnym starym mieście buduje się nowe domy mieszkalne, a w centrum powstaje duży zespół gastronomiczny.

O tej dzielnicy dużo mogliby powiedzieć historycy. A więc wznosiły się tu dwa zamki, o których wspomina *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*. Według informacji zawartych w haśle „Słapanowo”, jedno zamczysko znajdowało się naprzeciw kościoła katolickiego, drugie nieco za miastem, „oba zupełnie z murów ogołocone”. Obecnie lokalizacja tych obiektów wymaga prac archeologicznych.



Most na Cieszynce łączący stare i nowe miasto (fot. Jerzy Gazda)

Według starych planów Człopy na starym mieście znajdowały się dwa kościoły i XVIII-wieczna synagoga. Kościół katolicki — najstarszy — pod wezwaniem patrona Polski, św. Wojciecha, postawili Czarnowscy, być może już w XIV czy XV wieku. Drewniana budowla spłonęła w 1637 r. Odbudowano ją w 1660 r., wtedy to odbyła się uroczystość konsekracji kościoła przez biskupa poznańskiego Wojciecha Tolibowskiego. Wspomniany już „Słownik” mówi, iż do parafii należało wiele okolicznych wsi, a w 1888 r. liczyła ona 1206 dusz. Kościółek spłonął w 1945 r., starsi mieszkańcy Człopy, osadnicy z lat

1945—50, pamiętają jeszcze jego ruiny. I zapewne naprzeciwko niego znajdował się zamek, którego śladów teraz już nigdzie nie uświadczysz.

W 1791 r. zbudowano kościół ewangelicki, zapewne też drewniany. Spłonął on już na początku XIX wieku, bowiem w 1825 roku wzniesiono nowy obiekt, zniszczony podczas ostatniej wojny. Żydowska bożnica, z 1770 r., o ile przetrwała do XX wieku, to zapewne została zniszczona przez hitlerowców, bo takie były dzieje prawie że wszystkich żydowskich domów modlitwy w tej części Europy.

Przy drodze do Tuczna, na północ od sta-

Brama wejściowa do ratusza; pod neogotyckim portalem herb miasta (fot. Jerzy Gazda)



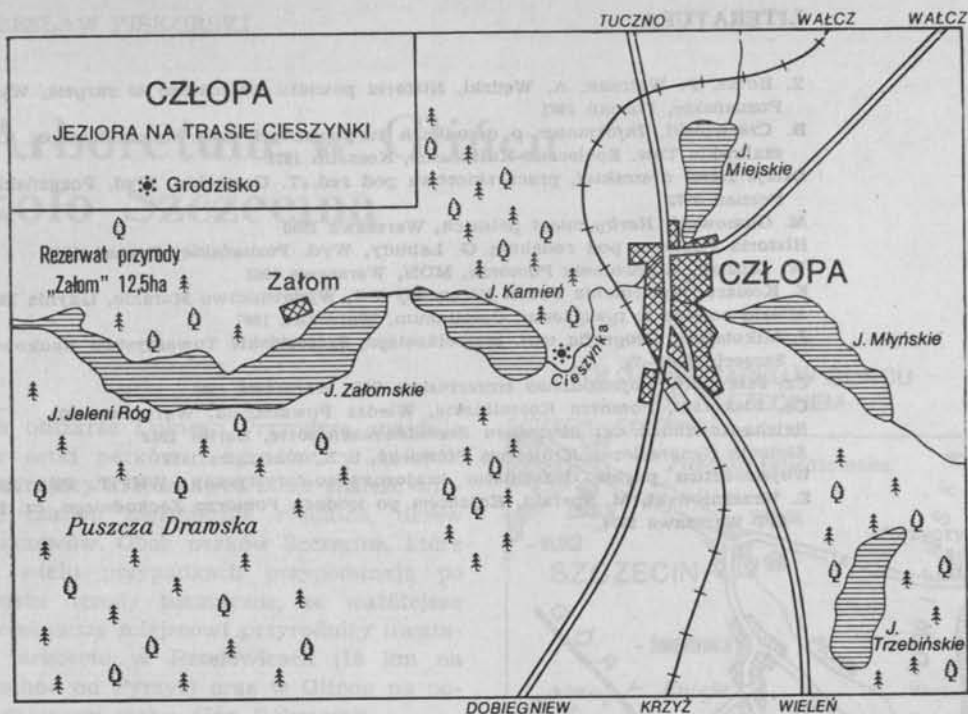
rego miasta, wielką kępę zieleni tworzy stary cmentarz — wiele tu potężnych lip i innych drzew.



Cieszynka, przecinająca Człopę na dwie części, to rzeka uregulowana, o szerokości ok. 10 m; po obydwu jej stronach dużo zieleni, niekiedy rosną wysokie drzewa upiększając krajobraz. Jak już wspomniano na wschód od miasta znajduje się Jez. Młyńskie; kąpielisko miejskie jest tu dość dobrze zagospodarowane. Tutaj od dawną rozpoczynają spływy wodniacy, chociaż obecnie pewną przeszkodę stanowi wybudowana, w miejscu dawnego młyna, nowoczesna pstrągarnia, która powstała na trasie rzeki; trzeba więc kajaki przemieszczać ok. 200 m. Dalej rzeka płynie już ku zachodowi i wpada do jez. Kamień. I właśnie to miejsce, gdzie Cieszynka osiąga jezioro, ma szczególne znaczenie historyczne. Tu bowiem znajduje się stosunkowo dobrze zachowane słowiańskie grodzisko, łączone z dziejami Człopy w legendzie o księciu Dzierżykraj. Głosi ona, że właśnie do tego miejsca dotarli wojowie Mieszka I i tu miał miejsce ów chrzest władcy Człopy, jego dworu oraz poddanych.

Grodzisko znajduje się w odległości zaledwie ok. 2 km od miasta wśród łąk i bagien (a więc nie zawsze jest łatwo dostępne); składa się ono ze stożka o wysokości około 15 m i średnicy 20 m. Całość otoczona jest wałem długości 400 m (średnica ok. 100 m). Zachowane są też fragmenty dawnej fosy. W 1926 r. przeprowadzono tu próbną badania archeologiczne i wówczas w górnej części stożka znaleziono ślady spalenizny, co wskazywałoby na pożar, jaki kiedyś zniszczył gród, być może w wyniku wojny.

Cieszynka płynie dalej na zachód i można nią a następnie Płociczną dopłynąć do jednego z najbardziej uroczych zbiorników wodnych Pomorza Zachodniego; jest to jez. Ostrowiec, otoczone dokoła Puszcą Drawską. Jezioro to stanowi rynną południkową o długości 8 km i powierzchni 388 ha. Znajdują się na nim trzy wyspy, poroś-



nięte starym lasem z wielu drzewami — pomnikami przyrody: wyspa Pokrzywka ma powierzchnię 0,8 ha, wyspa Okrzei 5,3 ha, a wyspa Lecha 1,5 ha. Są to rezerwaty przyrody. Wszędzie pełno tu ptactwa wodnego, są nawet gniazdowiska orła bielika i wielu innych rzadkich gatunków, a łabędzie pływają licznymi parami. Okolice te są chętnie odwiedzane przez turystów; znane są myśliwym ze względu na bogactwo zwierzyny, wędkarzom, można tu bowiem łowić pstrągi i lipienie, wreszcie wodniakom, a także turystom pieszym — tym odważniejszym, chętnie podążającym w ostępy leśne.



Samo położenie miasta, a także obfitość lasów i wód w jego okolicy sprawiają, że Człopa dawniej odgrywała dość znaczną rolę w dziedzinie turystyki i wypoczynku. Z przedwojennych materiałów wynika, że miasto posiadało małą bazę turystyczną, składającą się z trzech hoteli (razem około 60 miejsc), 3 zajazdów mających po

kilka miejsc noclegowych oraz restauracje. Było też czynne schronisko dla młodzieży oraz pensjonat z 18 miejscami. Wydawnictwa przedwojenne zachęcały do przyjazdu do Człopy nie tylko latem, ale i zimą.

Przedwojenne hotele nie istnieją, ale i obecnie Człopa odgrywa stale rosnącą rolę jako miejscowość turystyczna. Kwatery prywatne Funduszu Wczasów Pracowniczych przyjmują tu latem kilka turnusów po 80 osób, głównie na wczasy rodzinne. Zakłady Budownictwa Rolniczego ze Szczecinka posiadają tu ośrodek na 40 osób. W szkole każdego roku organizowane są kolonie dla młodzieży z Bydgoszczy po 200 osób w jednym turnusie. Młodzież wypoczywa na plaży nad Jez. Młyńskim, organizuje wycieczki w okolice. Wczasowicze z całego kraju bardzo sobie chwalą warunki wypoczynku w Człopie, ze względu na lasy i bogactwo grzybów; na grzybobranie przybywają w te okolice mieszkańcy nawet tak odległych miast, jak Łódź i Katowice.

LITERATURA

- Z. Boras, P. Walczak, A. Wędzki, *Historia powiatu waleckiego w zarysie*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1961
- B. Czerwiński, *Informator o ośrodkach turystycznych woj. koszalińskiego*, Koszalińskie Tow. Społeczno-Kulturalne, Koszalin 1971
- Dzieje ziemi drawskiej*, praca zbiorowa pod red. T. Gasztolda, Wyd. Poznańskie, Poznań 1972
- M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1950
- Historia Pomorza* pod redakcją G. Labudy, Wyd. Poznańskie, Poznań 1969
- W. Jadziak, *Wyzwolenie Pomorza*, MON, Warszawa 1962
- E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski Północnej 1945*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1967
- Miasta polskie w tysiącleciu*, Ossolineum, Warszawa 1967
- J. Mikołajski, *Geografia woj. szczecińskiego*, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Szczecin 1966—71
- Cz. Piskorski, *Województwo szczecińskie*, SiT, Warszawa 1966
- Cz. Piskorski, *Pomorze Koszalińskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971
- Reichs-Handbuch der deutschen Fremdenverkehrsorte*, Berlin 1939
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. X, Warszawa 1889
- Województwo piłskie*, Informator krajoznawczo-turystyczny, WKFiT, Piła 1977
- Z. Wrześniowski, M. Sperski, *Kajakiem po wodach Pomorza Zachodniego*, cz. II, SiT Warszawa 1974.